

Kartka z pamiętnika Lidii

UWAGA!! Kartka z pamiętnika Lidii jest historią fikcyjną.

Przyszłam do domu w chuj zmęczona. Myślę sobie ok. pójdę wcześniej spać i odeśpię tą cholerną 4.30 z dzisiaj. Ale nie, jak na studenta przystało poszłam na imprezę, a co. Wypiłam hektolitry wódki, a że się jeszcze trzymałam w pionie to poprawiłam piwkiem. No i to piwko przelało czarę mojego jest ok. Aż mi torba upadła z wrażenia. Zgarnęłam to co zdołałam zauważyć między płaszącymi stopami w tym chyba nawet czyjegoś peta i idę sobie dalej.

Poszłyśmy na czarną, która faktycznie chyba nazwę nie wzięła tylko z muzyki... Z kimś nawet tańczyłam, przy czym przechrzciałam się na Weronikę. Ale gościu był tak niesamowicie wkurzający, że cóż... Po kręceniu się przez trzy piosenki, że aż mi aviomarin był potrzebny pożegnałam mena. Ten jego tekst: „Ja wiem, że ty dużo wypiałś” przekreślił go na amen zanim dokończył, co z tego wynika.

No to szukam tych moich pięknych, bo mi znikły z oczu. Myślę sobie też im się trafili tacy, co to wszystko wiedzą i trzeba będzie rzucać koło ratunkowe. Ale nie, było jeszcze lepiej. Przyssały się do nich dwie przesłodzone czekolady normalnie rodem z Tesco. Trzeba było sobie wklepać kod na nieśmiertelność i robić za prywatne security.

Tak genialnie władałam językiem angielskim jak oni niestety swoimi rączkami. Nawet nie sądziłam, że znam tyle angielskich słów. Proszę jak to język się po wódce wyrabia. W końcu po długim tłumaczeniu, że we must go home uwolniłam je od nich i kiedy myślałam, że wreszcie mam spokój podchodzi następny. Tym razem nasz rodaczek i nakręcamy wszystko od nowa...

Wróciłam do domu padnięta jak sto dziesięć i myślę sobie chuj, następnym razem nie pije tyle, bo mi siła perswazji wysiada.

Położyłam się o 6.00, a tu telefon już nadaje o 11.30, że mam na cmentarz jechać. Ledwie przytomna zwlekam się z łóżka i pytam się jak to. Mieliśmy nie jechać. No tak tu, tu, tu, tu, zmiana planów, bla, bla, będziemy za godzinę. Więc w te pędy wskakuje w ubrania, makijaż w aucie i cóż dzień dobry kolejny pogmatwany dniu.

Autor: zanecia19

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl